

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

► Str. 5-7  **ORLEN**

Partner wydania

Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Akwaforta Paula Kreisela

► Str. 8

PARTNER WYDANIA

 **Energia**
GRUPA ORLEN

**Sport w szkole
z ORLENEM**

► Str. 12



► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 783 | 22.09.2023 r. ISSN 2544-2864

Michalski w kadrze Probierza

Rozmowa z Radosławem Michalskim, prezesem Pomorskiego Związku Piłki Nożnej i dyrektorem-koordynatorem w polskiej reprezentacji w piłce nożnej.

- Jak oceniasz wybór Michała Probierza jako nowego trenera selekcjonera reprezentacji Polski?

- Wybór był pomiędzy czterema kandydatami. Skorża, Urban, Pap-szun i Probierz. Prezes Kulesza zdecydował o Michale Probierzu. Doświadczenie i praca ponad roczna z reprezentacją młodzieżową zdecydowała. On już zna tę specyfikę pracy, pośpiech, brak czasu i krótki czas pomiędzy meczami. Moim zdaniem Michał jest dobrym wyborem. Potrafi zaprowadzić ład w szatni gdyż wszyscy wiemy, że zawodników mamy dobrych ale widzimy, że drużyny nie ma. Michał ma dar rozmawiania z piłkarzami i jest na tyle twardym człowiekiem, że jeśli zajdzie taka potrzeba to potrafi ich zdyscyplinować.

- Czy Twoja rola przy reprezentacji pozostaje niezmienna?

- No, po-wiem, że do-piero teraz nabierze ru-mieńców... Po-przednik Mi-chala wszystko chciał robić sam i opierał się jedynie na swoich portugalskich współpra-cownikach. Z uwagi iż przed laty grałem razem z Michałem, który dobrał sobie do współpracy moich przyjaciół jak Tomek Kuszczak, Seba Mila mam nadzieję, że będę bardziej przydatny. Chcę być au-tentycznym pomostem pomiędzy reprezentacją a związkiem i po pierwszych rozmowach z nowym selekcjonerem uważam, że tak bę-dzie.



MP

101 rocznica powołania KS Gedania

Minęła 101. rocznica powołania 15 września 1922 roku Zarządu Polskiego Klubu Gedania. Zebranie miało miejsce w polskim hotelu Continental w Gdańsku. Jednocześnie odbyło się pierwsze spotkanie, które przyczyniło się do konsolidacji polskich obywateli w Wolnym Mieście Gdańsku. ► Str. 4



Latarką w półmrok

Jacek Karnowski.
Przecież nie bęwał, a doktor inżynier, prezydent Sopotu. Erudyta i demokrat. Oświadczył w TVP 3 Gdańsk, że nie weźmie udziału w referendum.

Miedzy innymi dlatego, że nie zapytano obywateli o zgodę na sprzedaż - nie sprzedaż, a fuzję, wyjaśniam - Lotosu w drodze referendum.

Otóż, zgodnie z kodeksem spółek handlowych, spytano... oba walne zgromadzenia akcjonariuszy Orlenu i Lotosu; akcjonariuszy czyli firmy, fundusze, obywateli, których pieniądze ulokowano w akcjach obu spółek. Wyniki referendum akcjonariuszy obu firm wypadły dla projektu fuzji pomyślnie. Zgodę na połączenie Orlenu z Lotosem wyraziło ponad 98 proc. uprawnionych.

Ignorancja Karnowskiego powinna być krepująca dla amatorów jego politycznego powabu, nie brak przecież w ofercie jego partii osób lepiej w relacjach gospodarczych obeznanych.

Nikt zatem nie mógł sprzedać Lotosu „Arabom saudyjskim, sojusznikom Putina” jak to ujął doktor inżynier Karnowski, za „czapkę gruszek”. Wyceny, które na podstawie zgód akcjonariuszy, wykonali międzynarodowi audytorzy, dziś potwierdzają ratingi Fitcha i Moody's

Możliwe jednak że w ferworze telewizyjnej potyczki Kar-

nowskiemu chodziło o dzierżawę 4 hektarów sopockich kortów za 350 zł miesięcznie, czym własny rozmiar „czapki gruszek” zdefiniował.

Pozbawiono nas Lotosu, biada sopocki demokrata, „na-stąpiła bezmyślna i za bezcen wyprzedaż majątku narodowego”, cierpiał publicznie Karnowski. choć nie jest znany jego związek własnościowy ze spółką. Kiedy zaś jego partyjni koledzy z Gdańska za „czapkę gruszek” sprzedawali lipskiej spółce komunalnej gdańska infrastrukturę ciepłą, środowisko liberalne, w tym Karnowski, nie posiadało się z radości. Nikt nie pytał obywateli o gminne zdanie.

„Gruszki” Karnowskiego

„Czapka gruszek”, co pokazują kolejne wyniki spółki GPEC, najwyraźniej nie była dobrze wyważona..., choć gdańskim uczestnikom transakcji było w niej przez lata do twarzy.

W przeciwieństwie do GPEC, gdzie Gdańsk ma 17 proc. udziałów i dwie bardzo dobrze płatne - ok. 130 tys. zł rocznie - posady w radzie, skarb państwa ma obecnie w Orle-nie, po uzyskaniu zgody referendalnej akcjonariuszy, blisko 50 proc. udziału, a Saudi Aramco w wydzielonej rafinerii

tylko 30.

Dla porządku przypomnę, że „Arabów saudyjskich, kolegów Putina” wizytował sąsiad z Sopotu, Donald Tusk, a z kolegą Putina, ministrem Kozyriewem, J. Karnowski pytał piłeczkę paletką w Sopocie na kortach. Mimo braku przesłanek ideologicznych, gdańskiej petrochemii sprzedać się nie udało...

Dziś Karnowski, podobnie jak jego lider partyjny, Tusk, ma zamiar porzucić urząd w trakcie kadencji. Nie kępuje go towarzystwo lewicy na listach ani poglądy na aborcję mniej dogmatycznych koleżanek. Wdzięczy się do publiczności jako samorządowy mentor i ekspert gospodarczy...

Jego walory polityczne dla renowacji polskiej demokracji ocenił sąd okręgowy w Gdańsku, który kwitując jego wojnę z Sopockim Klubem Tenisowym wzmiankował co następuje: „Zachowanie prezydenta miasta Sopotu polegające na odmawianiu wydania wypisów i wyrysów z ewidencji gruntów stanowiło uporczywe działanie zmierzające do utrudnienia ujawnienia prawa do użytkowania wieczystego i stanowiło o sprzeczności zachowania gospodarza z zasadami współżycia społecznego”.

Działania te, zauważył z kolei NSA, podejmowano „pomimo orzeczeń organów administracyjnych oraz wyroków sądów administracyjnych zobowiązujących do ich wydania”.

Używając demokratycznego języka J. Karnowskiego, dokonywano pod jego zwierzchnością grabieży słusznych uprawnień stowarzyszenia sopockich obywateli.

Czy naprawdę w PO nie ma innych delegatów do stano-wienia prawa w Polsce? Nie lepiej, żeby Karnowski docze-kał emerytury w Sopocie?

Marek Formela

F(ig)raszka

Zielona granica?
Aktywistki, aktywistka
Bardzo Polskę to
wyniszcza
Jest też w kinach już
filmiszcz
Zamęt sieje nam babiszcz
Zamiast hejtu, zasiej mak
Bo godności jest tu brak

Liczb

2 990 zł
delegacja P. Borawskiego
do Budapesztu

13 330 zł
koszt walizek Wittchena
dla biura sportu UM w
Gdańsku

13 530 zł
koszt warsztatów
podnoszenia kompetencji
komunikacyjnych biura A.
Dulkiewicza

Cytat tygodnia

- Z tych wszystkich danych wynika, że to rzeczywiście było kilkaset spraw wizowych, które nie powinny się zdarzyć, natomiast byłbym daleko od twierdzenia, że to była fabryka nielegalnych czy wydanych z naruszeniem prawa wiz - prof. Bartłomiej BISKUP, politolog z UW w rozmowie z red. Michałem Pacześniakiem.

- Wypowiedz posła Łąckiego (PO) pokazuje rzeczywisty stosunek tej formacji i całej koalicji do mechanizmu przymusowej relokacji(...) Prawo i Sprawiedliwość jest jedynym rządem, który jest w stanie powstrzymać D. Tuska przed powrotem do polityki, którą prowadził przed 2015 r. - Piotr Mueller, rzecznik rządu, w rozmowie z red. Piotrem Kubiakiem.

- Podniesienie wieku emerytalnego, to były ustalenia koalicyjne, w których nie uczestniczyłem - poseł Marek BIERNACKI, poseł PSL, który głosował „za” podniesieniem wieku emerytalnego w rozmowie z red. P. Kubiakiem.

„Gość dnia” - RADIO
GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Kandydaci PiS zachęcali do udziału w wyborach

- Za 26 dni zdecydujemy, jak będzie wyglądała Polska w przyszłości. Namawiamy do pójścia na wybory i wzięcia udziału w referendum – przekonywali kandydaci Prawa i Sprawiedliwości w październikowych wyborach parlamentarnych. Konferencja odbyła się na Długim Targu w Gdańsku, przy budziku z napisem „Nie śpij, bo cię przegłosują”.

Konferencja prasowa kandydatów do obu izb parlamentu dotyczyła polityki migracyjnej i referendum, które odbędzie się w dniu wyborów. Kazimierz Smoliński, poseł i kandydat na posła, nawiązał do masowego napływu migrantów z północnej Afryki na włoską wyspę Lampedusa.

- Tusk równa się Lampedusa w Polsce. Za nieco ponad 25 dni taka Lampedusa może być w Gdańsku, na Pomorzu. Musimy zrobić wszystko, żeby nie dopuścić Donalda Tuska i Platformy Obywatelskiej do władzy, bo jeśli dziś zadamy pytanie: czy w Polsce są dzielnice grozy, płoną samochody, rabowane są sklepy, ludzie tłuką się na ulicach? – pytał. - Nie! – odpowiadali inni politycy Prawa i Sprawiedliwości. - My takiej polityki w Polsce nie chcemy. Zachęcamy do udziału w wyborach, w referendum, żeby powiedzieć jednoznacznie, po jakiej stronie stoi Polska – dodał Smoliński.

Głos zabrał też Hubert Grzegorzczak, kandydat Prawa i Sprawiedliwości do

Senatu. - Chcemy tego, abyśmy mogli się wypowiedzieć jako obywatele, jako Polacy, dlatego referendum jest tak istotne. To właśnie Polacy mają zdecydować, czy chcą przyjąć imigrantów, czy też ich nie chcą na terenie naszego kraju. Ten budzik odliczający czas do wyborów parę dni temu otworzyła Aleksandra Dulkiewicz, pani prezydent Gdańska. My również nawołujemy do pójścia na wybory, ale też na referendum. Ten budzik pokazuje nam, co się stanie z Polską za niecałe 26 dni – wskazywał z kolei Hubert Grzegorzczak, kandydat Prawa i Sprawiedliwości do Senatu.

Według tego polityka właśnie wtedy okaże się, „czy za 26 dni Polska dalej będzie bezpiecznym krajem, w którym to my będziemy decydowali o tym, jak ten kraj będzie wyglądał”, czy może nasz kraj stanie się miejscem, gdzie „będzie dochodziło do takich scen, jak choćby we Francji czy też w Niemczech”.

Wypowiedział się też Tomasz Rakowski, kandydat na posła. - Jako Polska stoimy



teraz przed dwoma największymi zagrożeniami, które zdecydują o przyszłości naszego kraju. Pierwszy z nich to wojna na Ukrainie, na co odpowiadamy, wzmacniając naszą armię. Drugie zagrożenie to mechanizm przymusowej relokacji migrantów, gdzie ponad naszymi głowami urzędnicy w Brukseli będą decydować o tym, że migranci będą umieszczani w Polsce. To mogą być tysiące, dziesiątki czy setki tysięcy osób – przekonywał zaś Tomasz Rakowski, kandydat na posła.

- W Unii Europejskiej posłowie opozycji, niestety, poparli te rozwiązania albo wstrzymali się od głosu, lub

nie głosowali wcale. Pamiętajmy, którzy to ludzie głosowali za tą przymusową relokacją, a to nas czeka, jeśli nie postavimy się tym planom – dodała Elżbieta Strzelczyk, kandydatka do Sejmu.

Według kandydującego do Sejmu Kazimierza Koralewskiego „dzisiaj widzimy, że kilkudziesięciokrotnie wzrosła liczba przestępstw w zachodnich krajach Unii Europejskiej”, a przed wyborami trzeba pamiętać „o tych, którzy mówili: wpuśćmy wszystkich, później się zobaczy, kim oni są”.

źródło: radiogdansk.pl
fot. radiogdansk.pl

Personal

✓ Niespełna 4 tygodnie do wyborów - i kolejne zmiany kadrowe. Z ubiegania się o mandat w senacie w okręgu 66 rezygnuje b. poseł AWS, **Kazimierz Janiak**, a do wyborów nie przystąpi też **Sylwester Prus**. Dyr. gdańskiego oddziału Totalizatora Sportowego dotychczas dwukrotnie bez powodzenia ubiegał się o godność senatora na Powiślu. Niewykluczone, że wpływ na decyzję kandydata Prawa i Sprawiedliwości miało zarejestrowanie przez PKW w okręgu 66 **Andrzeja Kobyla**za, b. posła Kukiz 15.

✓ Na korytarzach sejmowych personel partyjny PO, jej lider, jego posłowie **Jan Grabiec**, **Sławomir Nitras**, **Marcin Kierwiński**, **Izabela Leszczyna**, ostentacyjnie unikają dziennikarzy TVP, pozwalają sobie na niewyszukane komentarze, a... w programach regionalnych TVP 3 Gdańsk ich partnerzy z parlamentu uczestniczą bez przymusu a nawet z przyjemnością. Można u red. **Małgorzaty Rakowiec** w Wywiadówce” odsłuchać, co mają do powiedzenia **Małgorzata Chmiel**, **Jerzy Borowczak**, **Kazimierz Kleina**, **Tadeusz Aziewicz**. Nikt ich nie pokąsał...

✓ W debacie w Radiu Gdańsk kandydatów do senatu z Gdańska wziął udział weteran polskiej polityki **Bogdan Borusewicz**, kandydat PO do senatu. Poległ na pytaniu **Artura Szostaka** z Polskiej Partii Piratów o swoje dokonania dla Pomorza, Gdańska w kilku swoich dotychczasowych kadencjach parlamentarnych. Nadto **Hubert Grzegorzczak**, kandydat PiS, przypomniał liczne podróże lotnicze b. marszałka z Warszawy do Gdańska i ich wpływ na jakość powietrza. Z pamięci marszałka do opinii publicznej dotarło jedynie, że zajmował się ustawą metropolitalną. Przez 20 lat?!

✓ Do ekipy prezydent Gdańska **Aleksandra Dulkiewicz** dołączył b. prezydent Gdańska w l. 1994-98, polityk Unii Demokratycznej, **Tomasz Posadzki**. Adwokat, b. wiceprezes TVP, b. członek rady nadzorczej Energi, członek rady NCM, właśnie został powołany do rady nadzorczej komunalnej spółki Gdańska Infrastruktura Wodociągowo-Kanalizacyjna, którą od blisko 20 lat kieruje Jacek Skarbek. W radzie pracują ponadto **Anna Machnikowska**, **Sławomir Kiskurno**, **Marek Bonisławski** i **Alan Aleksandrowicz**, jej przewodniczący. Po niespodziewanym odejściu z zarządu, b. wiceprezenta Gdańska **Wiesława Bielawskiego** - 354 tys. zł dochodu z prac gminnych w 2022 - jego miejsce w zarządzie zajął wieloletni dyr. wydziału w gdańskim magistracie **Marcin Dawidowski**. Opuścił posadę, która w 7 miesięcy 2023 zapewniła mu prawie 70 tys. zł, a teraz, zgodnie z uchwałą wspólnika, A. Dulkiewicz, ma prawo do 18 500 zł co miesiąc. Plus wynagrodzenie z rady PKM...

Antykwariat Rejs poleca

„Życie i przygody Remusa” Aleksandra Majkowskiego to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

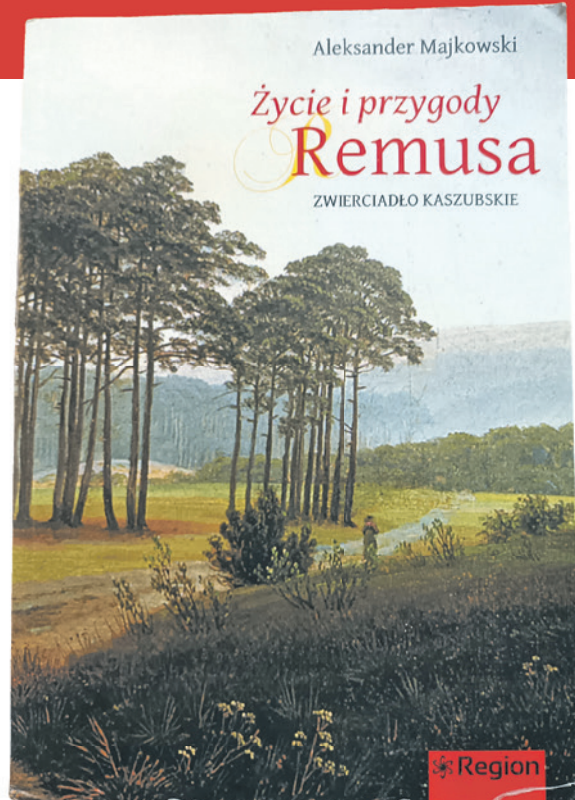
„Życie i przygody Remusa” to powieść Aleksandra Majkowskiego uważana za najważniejsze dzieło literatury kaszubskiej.

Jej autor to lekarz, literat i społecznik należący do najwybitniejszych działaczy polskich i kaszubskich na Pomorzu gdańskim w czasie zaborów i po odzyskaniu niepodległości. „Życie i przygody Remusa” opublikowano po raz pierwszy w 1938 roku w literackiej kaszubszczyźnie to jego dzieło życia. Powieść zwaną przez pisarza „Zwierciadłem kaszubskim” tworzą trzy części - „Na Pustkowi”, „Na swobodzie i w niewoli” oraz „Smętek”. Opowiadają one koleje losu tytułowego bohatera i są zarazem efektem jego ideowej i psychicznej ewolucji w pełnej magii, niesamowitej XIX-wiecznej kaszubskiej krainie.

Na język polski książka została przetłumaczona w latach 60-tych XX wieku Lecha Bądkowskiego. Egzemplarz proponowany czytelnikom to edycja wydawnictwa „Region” z 2013 roku w tłumaczeniu na język polski i z posłowiem profesora Jerzego Tredera. W tym samym czasie ukazała się oryginalna kaszubska wersja tej książki.

Bez względu na to w jakim języku będziecie Państwo czytali tę książkę to wciąż jest literatura obowiązkowa pozwalająca zrozumieć tożsamość swoją czy tych wśród których żyjemy.

Czytelników „Gazety Gdańskiej” może zainteresować fakt, że to właśnie z tą gazetą wiąże się początek pracy dziennikarskiej Aleksandra Majkowskiego. Po ukończeniu studiów medycznych,



obronie pracy doktorskiej w Monachium i powrocie do Gdańska przez pewien czas dzielił swoje lekarskie obowiązki w gdańskim szpitalu z redagowaniem „Drużby”, kaszubskiego dodatku do „Gazety Gdańskiej”.

Tomasz Łunkiewicz



Wspieramy
polskie rolnictwo

Napędzamy
polską gospodarkę

Produkujemy
polską żywność

Tak tworzymy
Krajową Grupę Spożywczą S.A.

www.kgssa.pl

101 rocznica powołania KS Gedania

Minęła 101. rocznica powołania 15 września 1922 roku Zarządu Polskiego Klubu Gedania. Zebranie miało miejsce w polskim hotelu Continental w Gdańsku. Jednocześnie odbyło się pierwsze spotkanie, które przyczyniło się do konsolidacji polskich obywateli w Wolnym Mieście Gdańsku.

Z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wyodrębniona została sekcja piłki nożnej. Polscy działacze patriotyczni i sportowi postanowili na terenie Wolnego Miasta Gdańska utworzyć miejsce pozbawione wpływów niemieckich, czysto polskie, patriotyczne, z poszanowaniem i szacunkiem dla godności Polaka.

W okresie międzywojennym gedaniści współzawodniczyli na terenie Gdańska z niemieckimi klubami i później podczas okupacji, jako więźniowie obozu koncentracyjnego Sachsenhausen rozgrywali mecze z niemieckimi przeciwnikami. Karty polskiej historii tak nieliczne w Wolnym Mieście Gdańsk powinny zatem szczególnie podlegać dzisiaj ochronie. To niebawem oddanie kiedy na szali trzeba było położyć życie, które liczyło się ponad wszystko.

Ponad 100 gedanistów oddało życie w imię patriotycznych pobudek. Gdańscy sportowcy mordowani byli w okolicach Gdańska w różnych miejscach, ale szczególnie pamiętamy dwie egzekucje wykonane w Stuthofie 11 stycznia 1940 roku, w której zginęło 22 Polaków i 22



marca 1940 roku w Wielki Piątek, w której zginęło 67 Polaków, wśród których było wielu sportowców Gedanii. Ziemia z tych miejsc i wielu innych zaznaczona krwią sportowców w 1972 roku została złożona pod małym obeliskiem na polskim boisku. To miejsce dzisiaj upamiętnia wielką daninę patriotycznego życia wielu gdańskich sportowców. Na tym boisku grali wybitni piłkarze, ale nie zawsze chodziło o wynik, często duch walki sportowej miał podłoże patriotyczne do swojej dzielnicy, swojego miasta, swojej ojczyzny. Bo tu na tym

obiekcie zawsze bez skrupowania można było rozmawiać po polsku i nie trzeba było oglądać się za siebie, czy Niemcy tajniacy nie podsłuchują.

Piłkarska drużyna Gedanii grała w lidze Prus Wschodnich z innymi dwoma miejscowymi klubami: Preussen i BuEV. Reorganizacja niemieckich rozgrywek nastąpiła we wrześniu 1933 roku po dojściu Hitlera do władzy. Gedania była jedną z najsilniejszych drużyn w przedwojennej lidze. Grał w niej Leon Keller „Lipek”, polski Żyd, jeden z najlepszych zawodników Gedanii i całych

rozgrywek, który zginął w 1941 roku zamordowany przez Niemców. Szczególne miejsce w historii klubu zajmuje właśnie sekcja piłki nożnej działająca nieprzerwanie od 1922 roku. W sezonie 1951-1952 drużyna grała w II lidze krajowej. W Gedanii zaczęli swoje kariery tacy reprezentanci Polski jak legendarny Roman Korynt, a później znakomity Rafał Murawski.

Dziś klub obchodzi 101 rocznicę powstania. Mam wrażenie, że tegoroczne uroczystości przebiegły, nie dość, że godnie to jeszcze z dużym

zainteresowaniem do tej pory słabo zauważalnym. Miejscowy Oddział Instytutu Pamięci Narodowej dołożył starań, aby w końcu uroczystość powstania polskiego klubu w Wolnym Mieście Gdańsk urosła do rangi wydarzenia.

Już sama poranna msza konselebrzana przez Zbigniewa Cichona proboszcza parafii kościoła św. Stanisława Biskupa Męczennika wprowadziła chwilę zadumy i pamięci o zamordowanych sportowcach Gedanii. Niemcy w sposób bestialski potraktowali polskich patriotów.

Po mszy w imieniu dr Karola Nawrockiego, Karol Piskorski, dyr. Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, odznaczył księdza kanonika Zbigniewa Cichona Medalem Reipublicae Memoriae Meritum, za szczególne zasługi dla upamiętnienia wydarzeń historii naszego narodu.

Na uroczystości wydarzenia pod obeliskiem na boisko Gedanii przybył Minister Sportu i Turystyki Kamil Bortniczuk, który przede wszystkim odniósł się do licznie zgromadzonej młodzieży, życząc jej nie mniejszej wytrwałości w uprawianiu sportu jak ich poprzednicy, którzy za swoją wytrwałość zapłacili życiem.

W uroczystości wziął udział również Kacper Płażyński, poseł na Sejm IX kadencji, Karol Rabenda, wiceminister Aktywów Państwowych oraz Igor Strzok, wojewódzki konserwator zabytków, który w dość jednoznaczny sposób odniósł się do aktualnego stanu dewastowanego boiska Gedanii zauważając, że jakiegokolwiek pomysły zabudowania tego terenu nie będą brane pod uwagę.

Stanisław Seyfried

Muzeum Plenerowe na Westerplatte

Pierwszym etapem powstającego na Westerplatte Muzeum była uroczystość pochowania 4 listopada 2022 roku odnalezionych 9 obrońców polskiej placówki na Westerplatte.

Na nowym cmentarzu wojskowym, będącym początkiem Budowy Plenerowego Muzeum, pochowano żołnierzy, którzy zapomniani przez ponad 80 lat leżeli w bezimiennych nawet nie grobach tylko po prostu zakopani. W pogrzebie udział brał Prezydent RP Andrzej Duda. Poszukiwania prowadzili pod kierownictwem Filipa Kuczmy i Wojciecha Samóła pracownicy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Powstające muzeum łączące tradycję z nowoczesnością, pomyślane zostało jako obiekt plenerowy z kilkoma dominującymi stacjami, które znajdują się na plenerowej ścieżce, wyznaczać będą niewralgiczne miejsca obrony Westerplatte. Powoli kończy



się restaurowanie placówki „Elektrownia”, która obok pawilonu muzealnego będzie zwieńczeniem całości edukacyjnej trasy zwiedzania. W czasie badań terenu od-

naleziono 68 tys. obiektów muzealnych z których 20 tys. stanowi wydzielone zabijki. Archeolodzy badający teren nie zapomnieli o funkcjonującym tu w XIX wieku



kurorcie letniskowym, który pod koniec wieku zyskiwał na dużej popularności, gdzie leczono wiele chorób. Popularne były kąpiele solankowe, morskie i słoneczne.

Wybudowano molo, kurort zyskiwał na popularności. Na początku XX wieku wypoczywało tu około 100 tys. kuracjuszy. Dla wzmocnienia strategicznego miejsca,

pruskie wojsko usytuowało nad brzegiem morza artylerijską baterię, na której ślady natrafiono podczas ostatnich badań. Prace cały czas trwają, nowoczesna koncepcja muzeum w warunkach polskiego muzealnictwa będzie nowym, mocno odkrywczym miejscem. Miejscem, które dosłownie odsłoni heroiczną walkę z przeważającą siłą niemieckiego agresora, który w planach miał zdobycie tego terenu najpóźniej na drugi dzień. Po wielu latach Westerplatte, narodowy panteon uzyska w najnowszej historii Polski należne mu miejsce. Spodziewać możemy się muzeum na miarę XXI wieku. Prace potrwać jeszcze do końca 2027 roku.

Stanisław Seyfried

Jesień w ogrodzie - na zakupy i po wiedzę

Na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk w Gdańsku odbyła się 12. edycja kiermaszu ogrodniczego „Jesień w ogrodzie”. Jak co roku kiermasz odwiedziły tysiące gości, którzy przyjechali kupić rośliny do ogrodu lub uzyskać wiedzę jak dbać o swój ogród.

- Rynek po przez swoje inwestycje pokazuje, że rozwija się dynamicznie i idziemy w dobrym kierunku - powiedział Paweł Dołkowski, prezes Pomorskiego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk. - Misją naszego rynku pokazuje, że to jest właściwy kierunek. Idziemy w kierunku budowania tego rynku w oparciu o lokalnych przedsiębiorców. Polska, pomorska wieś się zmienia. Coraz więcej producentów na terenie naszego województwa buduje swoje małe biznesy, buduje swoje lokalne sieci sprzedaży i brakuje tylko jednego elementu, tego elementu, który będzie spinał, będzie dawał to miejsce w którym branża HoReCa czyli ci, którzy obsługują turystów, którzy przewijają się przez Trójmiasto, pod kątem zaopatrzenia w produkty żywnościowe i te upiększające. Podczas "Jesieni w ogrodzie" mają państwo okazję zobaczyć kto stoi za produktami, które zostały wyprodukowane.

Podczas otwarcia kiermaszu prezes Dołkowski podziękował za wsparcie prezydent Gdańska, wojewódzie pomorskiemu i marszałkowi województwa.

Co roku na kiermasz przybywają tysiące gości. Tak było i w tym roku. Cel odwiedzin był dwójaki



- zakupy i uzyskanie fachowej wiedzy o pielęgnacji ogrodu.

- Na "Jesień w ogrodzie" przyjechałem przede wszystkim dokonać zakupów drobnych roślin i owoców - powiedział pan Jarosław. - Nie przygotowywałem listy zakupów. Spontanicznie zdecydować co będę chciał kupić. O zakupach w głównej mierze decyduje żona, ja jestem tylko tragarzem. Nie szukam porad. Uważam się za doświadczone-

go ogrodnika. To moja trzecia wizyta na kiermaszu.

- Mam podwójny cel wizyty na kiermaszu - chcę dokonać zakupów i zyskać porady odnośnie pielęgnacji - powiedziała pani Elżbieta. - Mam listę zakupów, ale zakupy żywiołowe są większe. Szukam hortensji, lilaków, wrzósłców. Trochę tego jest co by mi się przydało. Przy okazji zakupów gdy się przy kimś stanie kto się zna to warto posłuchać.

W jesiennym kiermaszu wzięło udział około 100 wystawców. Większość stanowili producenci cebulek kwiatowych, drzew, krzewów ozdobnych, owocowych, iglastych, liściastych. Część z nich to producenci pięknych, zwłaszcza jesienią astrów, wrzósł, wrzósłców, które tak pięknie zdobią tereny zielone jesienną porą. Ogrodnicy jak zawsze bardzo chętnie udzielali porad i wskazówek na temat odpowiedniego zabezpieczenia roślin przed zimą.

- Mam klientów, którzy przychodzą dokonać zakupów i takich, którzy przychodzą po porady - powiedział Sławomir Jasiński, "Ogrody Praszka". - Mam takie nietypowe rośliny, nietuzinkowe, a ludzie szukają nowości. Roślin standardowych jest dużo i można je kupić wszędzie, a gdy przyjeżdżam wiosną czy jesienią to klienci czekają na

mnie, bo zawsze coś ciekawego im przywiozę. Teraz modne są judaszowce, lagerostroenie i różne ciekawe sosny. Niektórzy kupują je na balkon, taras. Jest kilka roślin, które wytrzymają w donicy na tarasie, nie zmarzną. Mam sosny himalajskie i sosny bośniackie, które spokojnie mogą stać w donicach przez zimę. Jeśli chodzi o porady to klienci pytają jak rośnie dana roślina, jak ją zabezpieczyć na zimę, jak zachowywać się na wiosnę, kiedy ją odkrywamy, jak i czym zabezpieczamy.

- Osoby odwiedzające nasze stoisko częściej przychodzą dokonać zakupów, ale bardzo często zwracają się też po porady co do roślin, które już mają i tych, które właśnie kupują - powiedziała Renata Gurlikowska, Gospodarstwo Ogrodnicze Piask. - W tym roku oprócz wrzósł, którego jesteśmy głównie producentem, klienci kupują jeszcze budleje kwitnące, to jest właściwie roślina letnia, hortensje bukietowe i iglaki. Jest też sezon na borówki. Jeśli chodzi o porady to dostajemy bardzo konkretne pytania: o szkodniki, co do chorób grzybowych. Większość naszych klientów to ogrodnicy amatorzy.

Tomasz Łunkiewicz

Profesor Burkiewicz kończy współpracę z instytucjami miejskimi

List Otwarty prof. dr inż. arch. Witolda Burkiewicza do prezydent Aleksandry Dulkiewicz.

Szanowna Pani Prezydent

W roku 2016 zainaugurowałem autorski projekt krajobrazowy „SPOJRZENIE NA GDAŃSK”. Jego idea zrodziła się przed wieloma laty, jeszcze w trakcie moich studiów Master na Politechnice Barcelońskiej. Już wówczas owa idea oraz formuła mojego projektu wzbudziły uznanie wybitnych twórców w dziedzinie architektury krajobrazu. Między innymi Bet Figueras, profesor na wspomnianych studiach, ceniona w Europie twórczyni w dziedzinie architektury krajobrazu. Projekt konsultowałem z tak wybitnymi osobistościami jak Pierre Cardin, Juan Luis Buñuel, czy Carmen Año Feliu, którym zawdzięczam cenne wsparcie co do krajobrazowej, scenograficznej i artystycznej formuły przedsięwzięcia.

Po nadaniu mojej osobie profesorskiego tytułu Academico (najwyższego wyróżnienia akademickiego w Europie) formułę projektu omawiałem również z koleżankami i kolegami z mojej rodzinnej Królewskiej Katalońskiej Akademii Sztuk Pięknych w Barcelonie, w tym z prof. Juanem Bassegodą Nonell.

Projekt „SPOJRZENIE NA GDAŃSK” zainaugurowałem na terenie Nadleśnictwa Gdańsk, gdzie spotkałem się

z życzliwością i wsparciem. Moim pragnieniem było rozwinięcie projektu przede wszystkim na obszarach administrowanych przez Gminę Miasta Gdańska. Stopniowo odzyskiwałem oraz starałem się zagospodarować dla mieszkańców naszego miasta zdegradowane przestrzenie o potencjale rekreacyjnym, cennym przyrodniczo i krajobrazowo oraz rewaloryzować dawne tereny parkowej zieleni komponowanej, w tym między innymi Górę Jana, tereny Biskupiej Górki, Winnej Góry jak też pasma gdańskich wzgórz morenowych, otwierając tam nowe miejsca widokowe. Na potrzeby projektu „Spojrzenie na Gdańsk” zaprojektowałem i wdrożyłem system oznakowania, opisów oraz identyfikacji miejsc widokowych.

Każdemu otwarciu kolejnego miejsca widokowego towarzyszył w całości zrealizowany oraz wyreżyserowany, jak też prowadzony przeze mnie, spektakl artystyczny z udziałem trójmiejskich artystów.

Wyjątkowo uroczysty charakter miało otwarcie Widoku XVI na siedleckiej Winnej Górze w dniu 20 września 2020r. Tradycyjnie, jako „Pan na Widokach” nadałem widokowi imię patrona - Macieja Kosycarza. Oprawę artystyczną, którą przygotowałem z tej okazji uświetniło kilkudziesięciu artystów z Trójmiasta! Będąc reżyserem i

scenarzystą spektaklu, wielodniowe próby przed występem prowadziłem z artystami na terenie Akademii Muzycznej oraz Gdańskiej Szkoły Artystycznej. W otwarciu widoku „Macieja” wzięła udział liczna reprezentacja Miasta oraz instytucje miejskie Gdańska z prezydentem Piotrem Grzelakiem. Swoją obecnością otwarcie widoku „Macieja” zaszczyliła pani prezydent Miasta Gdyni Katarzyna Gruszecka-Spychała, obecni byli też burmistrzowie oraz przedstawiciele pomorskich miast. Przybyły wybitne postaci świata społeczno-gospodarczego Trójmiasta, artyści oraz liczni mieszkańcy Gdańska.

W owym dniu, 20 września 2020r. na Winnej Górze, na tym symbolicznym „Dachu Gdańska”, zapowiedziałem otwarcie mojego nowego projektu krajobrazowego pod nazwą „Gdańskie Szlaki Krajobrazowe z Muzyką i Sztuką”, projektu oczekiwanego przez mieszkańców naszego miasta. Jego realizacja dałaby też szansę wyjątkowej projekcji miasta Gdańska w Europie. Wkrótce po tym wydarzeniu ówczesny kierownik Działu Zieleni GZDiZ (gdzie realizowałem swoje projekty krajobrazowe) oświadczył, że postanowieniem Dyrekcji nowy projekt nie będzie realizowany...

Jednocześnie pod różnymi pretekstami starano się utrud-

niać mi realizację istniejącego projektu, w tym otwierania nowych miejsc widokowych, jak też doposażania już istniejących. Wielokrotnie informowałem osoby decyzyjne o postępującej degradacji infrastruktury tych miejsc, zarastaniu widoków, zniszczeniach. Ignorowano moją często ponawianą propozycję oraz gotowość do administrowania tym zasobem. Jedyną reakcją decyzyjnych urzędników GZDiZ był ostracyzm, pomówienia oraz naciski, bym zrezygnował z pracy w tej instytucji.

Niech swoistym obrazem przedstawionego stanu presji na moją osobę będzie fakt, że Dział Komunikacji i Promocji GZDiZ zmienił na swojej stronie internetowej istniejące wcześniej informacje związane z projektem „Spojrzenie na Gdańsk”, eliminując moje nazwisko zarówno w opisach samego projektu jak też pozostałych treści dotyczących otwarcia kolejnych miejsc widokowych. Owa tragiczna postawa konkretnych urzędników GZDiZ ma jednak swój aspekt oraz konsekwencje prawne.

Projekt „SPOJRZENIE NA GDAŃSK” posiada świadectwo ochronne Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej: PRAWO OCHRONNE NR 354478.

Ochronie prawnej podlegają: nazwisko autora, nazwa „SPOJRZENIE NA GDAŃSK”, znak

graficzny, organizacja imprez kulturalnych i artystycznych.

Określeni urzędnicy GZDiZ nie tylko wykazali swoją małość, ale też brak poszanowania dla prawa, naruszając w sposób ewidentny moje dobra osobiste. Nieukrywany w stosunku do mojej osoby ostracyzm, pomówienia, zawiść oraz naciski konkretnych urzędników Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni doprowadziły do problemów kardiologicznych, uszczerbku na zdrowiu jakiego doznałem. W stanie zagrożenia życia przyjęto mnie do Klinicznego Oddziału Ratunkowego w Gdańsku. Musiałem poddać się intensywnemu i kosztownemu leczeniu, które trwa do dnia dzisiejszego. Sytuację tę wyko-

rzystał Dyrektor GZDiZ rozwiązując ze mną umowę o pracę... Tak oto zła wola niektórych, ich porażający brak kompetencji, zawiść urzędnicza, działanie na szkodę gdańszczan jak też władz miasta, doprowadziły do upadku unikatowego w skali europejskiej projektu realizowanego dla pożytku nas wszystkich, projektu mogącego zaoferować niezwykłą promocję oraz pozytywny wizerunek naszego miasta, jego władz, a także GZDiZ, w którym większość z grona pracowników tej instytucji to osoby kompetentne i przyjazne.

Otwarte miejsca widokowe przedstawiają obraz zatracenia, proszę spojrzeć na załączone

zdjęcia! Zaniebane, opuszczone, zdegradowane technicznie, z pozarastanymi widokami..., a szczególnie mi bliska tzw. „Luneta Prezydencka”, oś widokowa odsłaniająca nieznaną widok na gdańskie wieże z Biskupiej Górki, widok który z trudem „odzyskałem” dedykując jednocześnie panu prezydentowi Piotrowi Grzelakowi - już nie istnieje!

Pani Prezydent Miasta Gdańska

Wobec powyższych faktów oświadczam, że zamykam z dniem 1 września 2023 r. moją współpracę z Gminą Miasta Gdańska i podległymi jej Instytucjami takimi jak: GZDiZ, DRMG, BRG oraz innymi, w obszarze moich projektów krajobrazowych. Nie wyrażam zgody na używanie nazwy „SPOJRZENIE NA GDAŃSK”, znaku graficznego tego projektu oraz jego formuły realizacyjnej w planowanych działaniach Miasta w tej dziedzinie.

Z poważaniem,
prof. dr inż. arch. Witold Burkiewicz

Academico de la Real Academia Catalana de Bellas Artes de Barcelona, scenograf przestrzeni.

W Gdańsku, dnia 1 września, 2023r.



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 217 ABCDE

Piątek, 23 września 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Śląsk Zaolzański siłą odbierzemy!

Pierwsze starcia polsko-czeskie na granicy

Entuzjazm wśród Polaków, panika wśród Czechów

CIESZYN (PAT). Cieszyń Czech obudził się dzisiaj rano pod wrażeniem poważnych zjawisk, które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zjawiska te były wynikiem panującego od dłuższego czasu napięcia, którego **NAPIĘCIE WZRASTA Z GODZINY NA GODZINĘ.**

Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownię ich były dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Już wczoraj tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnię. Nastroj był tak groźny, że przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe posterunki.

UZBROJONE GRUPY POLAKÓW ZATAKOwały POSTERUNKI POLICYJNE.

Szereg gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej — przy ul. Ostrowskiej i na ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym natarciem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w popłochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przegniebienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pośpiesznie wysłało swe rodziny w głąb Czech. Natomiast

WŚRÓD LUDNOŚCI POLSKIEJ, KTÓRA W ZNACZĄCEJ CZĘŚCI BRAŁA UDZIAŁ WE WCZORAJSZYCH ROZRUCHACH, PANUJE NASTRÓJ ENTUZJASTYCZNY.

Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszynie komentuje jako pierwszy zwłastun wyzwolenia spod panowania czeskiego.

Uścisk nie do opisania

KATOWICE. Pisma katowickie notując fakty gromadnego przechodzenia przez granicę uchodźców polskich z Czechosłowacji do Polski, donoszą, że wszyscy uciekinierzy stwierdzają, iż uścisk po drugiej stronie granicy jest nie do

opisania. Czeska żandarmeria mszcząc się za ucieczkę mężczyzn maltretuje ich rodziny. Gdy pewnego dnia zjawili się żandarmi celem przytrzymania pewnego

Polaka i go nie zastali w domu, zbili w nieludzki sposób jego żonę, chcąc z niej wydostać wydanie miejsca, w którym się mąż ukrył.

Dymisja gabinetu Hodży

Manifestacje ludności — Groźba strajku generalnego

PRAGA (ATE). Rząd premiera Hodży wczoraj ustąpił. Dymisję gabinetu podał do wiadomości publicznej o godz. 11-tej drogą radiową nadburmistrz Pragi, czeski socjalista narodowy dr. Zenkl, przy czym oświadczył on równocześnie, że rekonstrukcja gabinetu odbędzie się przy włączeniu do współrządu w rządach czynników wojskowych. Tymczasem manifestacje ludności przeciw Benesowi, Hodży i rządowi

oraz Francji w całym kraju z Pragą na czele rosną do gigantycznych rozmiarów.

Ruch strajkowy coraz bardziej się rozszerza, szkoły są zamknięte, istnieje groźba strajku komunikacyjnego.

O następce na miejsce premiera Hodży nie jeszcze nie wiadomo. Wymieniają tu nadburmistrza Pragi dr. Zenkla, który cieszy się zaufaniem prez. Benesa, oraz gen. Syrowego.

Olbrzymia manifestacja Warszawy

Marszałek Śmigły-Rydz przemawia do tłumów

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyła się z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego olbrzymia manifestacja na rzecz Śląska Zaolzańskiego, w której wzięły udział stu-tysięczne tłumy. Po wysłuchaniu przemówień na placu Marszałka Piłsudskiego olbrzymi pochód ruszył pod gmach Generalnego Inspektoratu, by zameldować Wodzowi o swej gotowości.

Gdy prezydium manifestacji z gen. Stanisławem Skwarczyńskim na czele weszło do Generalnego Inspektoratu, tłum odśpiewał hymn narodowy i wznosił niemiłkące okrzyki na cześć Wodza Naczelnego oraz hasła, domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Marszałek Edward Śmigły-Rydz wyszedł na balkon, a wówczas potężny okrzyk „Niech żyje!” wstrząsnął murami Warszawy. Pochyliły się sztandary, tysiące rąk wzniosło się do góry.

Naczelnny Wódz podziękował zebranym za gotowość i stwierdził, że nad realnym konkretem, jakim są dzisiejsze manifestacje Polski, nikt przejść nie może.

Długo jeszcze Warszawa nie mogła się uspokoić. Wśród szalonego entuzjazmu długo wznoszono okrzyki na cześć Wodza, Śląska Zaolzańskiego i śpiewano hymn narodowy.

Podczas manifestacji w stolicy przemawiali wicemin. Julian Piasecki, prezes Zarz. Głównego Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, szef OZN gen. Skwarczyński, wiceprezes Zarz. Głównego Federacji PZO mjr. Edwin Wagner, b. sen. Dąbkowski oraz pewien przedstawiciel Polaków zza Olzy, który przybył do nas — jak mówił — wypędzony przez czeski ucisk i gwałt. Rodak nasz zza Olzy zakończył swe przemówienie słowami:

„Rodacy, dziś wszystkie spojrzenia

Druga konferencja prem. Chamberlaina z kanclerzem Rzeszy

GODESBERG. Kanclerz Hitler przybył do Godesberg wczoraj o godz. 10 specjalnym pociągami.

Premier Chamberlain, który wystartował z lotniska Heston o godz. 10.47, przybył do Kolonii o godz. 12.30. Na lotnisku angielskiego męża stanu oczekiwali m. in. niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, ambasador brytyjski w Berlinie Henderson.

Zapowiedziana o godz. 15 rozmowa Chamberlaina z Hitlerem przesunięta została wobec późniejszego przybycia Chamberlaina do Godesberg o godzinę i rozpoczęła się o godz. 16 w kwatrze kanclerza.

Kilka miejscowości w rękach Henleinowców

BERLIN (PAT). Wiadomości z Eger o obejmowaniu na terytorium całych Sudetów władzy przez Niemców sudeckich okazują się nieścisłe. Dotychczas objęcie władzy przez Niemców sudeckich nastąpiło tylko w kilku miejscowościach.

polskiego ludu Zaolzia zwrócone są na was. W stronę Macierzy, w stronę Polski idą wszystkie nasze tęsknoty. Od was zależy kres naszych cierpień. Widząc was tu zebranych, tak gorąco manifestujących swoje uczucia dla nas Polaków zaolzańskich, wierzę niezłomnie, że kres naszych cierpień już bliski i dlatego wznoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska złączona na wieki ze śląskim Zaolzańskim niech żyje!

Ks. biskup O'Rourke kanonikiem generalnym kapituły poznańskiej

Ks. biskup gdański O'Rourke został mianowany przez Papieża kanonikiem generalnym kapituły metropolitalnej poznańskiej na miejsce ks. kanonika Zakrzewskiego, mianowanego biskupem sufraganiem (ATE).

Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych zginął w katastrofie lotniczej

WASZYNGTON. Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych generał-major Oscar Westover zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Los Angeles. Samolot jego spadł na krótko przed lądowaniem na lotnisko

Burbanks. Zginął również towarzyszący generałowi sierżant.

Generał Westover wstąpił w r. 1901 jako prosty żołnierz do armii Stanów Zjednoczonych. Siłami lotniczymi dowodził on od roku 1936.

Zatrzymanie w wojsku starszego rocznika oraz rezerwistów

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, na podstawie zarządzenia władz wojskowych, zatrzymano w niektórych jednostkach wojska starszy rocznik oraz powołanych na manewry rezerwistów. (ISKRA)

Skandaliczne wystąpienie Frossarda

Kłamstwa pod dyktando Kominternu

PARYŻ (PAT). B. minister, a obecnie deputowany Frossard wygłosił w środę wieczorem przez radiostację paryską odczyt, pełen niestychanych inwektyw pod adresem Polski. Występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji, p. Frossard użył m. in. następujących zwrotów:

„Nie będziemy się rozwodzić, ile nas sojusz z Polską kosztował... Należy napłétnować stanowisko Polski, która nie tak dawno jeszcze sama uciekała przed kozakami, tak, że dla jej uratowania musieliśmy wysłać francuskich generałów...”

P. Frossard zakończył pełnym gorczy stwierdzeniem, że nie należy się ludzi co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich. Tak, jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miliona Niemców sudeckich, tak też nie będzie się chciała bić o milion Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.

Gdańsk

Dziś — Piątek
Tekst 23 września

Jutro — Sobota
N. M. P. 24 września

Dziś nocny lekarzy pełnią dnia 23 bm.:

W Gdańsku: dr. Dymmel, Stadtgebiet 12, tel. 28112; dr. Winna, Sandgrube 40, telefon 24398.

W Wrzeszczu: dr. Heiwinkel, Adolf Hitlerstr. 81, tel. 41125.

W Sopotach: dr. Hoffmann-Berlingowa, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

KRONIKA POLICYJNA Z 22 BM.

— Przytrzymano 12 osób: w tym 8 z powodu włamania z kradzieżą, 2 za kradzież, 1 za opilstwo, 1 celem aresztowania i 5 ze szczególnych powodów.

— Znalaziono: 2 rowery męskie marki „Union” i marki „Pallos” nr. 182599, szary kapelusz męski, czarna bluzeczka dziecięca, obrożę ze znacznikiem podatkowym nr. 1710/38, złotą obrączkę ślubną smaczną L. M. 10. 2. 34, kartę podatkową na motocykl DZ 4141, brązowy kołnierz futrzany oraz szaro-zieloną bluzkę chłopięcą z zielonym kołnierzykiem płóciennym.

— Z Urzędu stanu cywilnego. Zgony: małżatka Frieda Schwörmer z domu Harwardt, 48 l.; małżatka Emma Magnussen z domu Buchholz, 72 l.; syna pracownika kupieckiego Willy Nath, 20 min.; pracownik kupiecki Fryderyk Felthase, 30 l.; służąca Helena Schönhoff, 37 l.; emeryt Jan Jasiński, 78 l.; wdowa Anna Jäschke z domu Manucke, 76 l.; córka robotnika Emila Wrangowskiego, 6 l.

Notatki kronikarza

— Śmierć przy pracy. Niebezpieczna jest praca dekarzy. Świadczy o tym wypadek dekarza Jana Sarnowskiego, który zajęty był naprawą dachu przy ul. Lautentaler Weg. Jeden nieopatrzny krok spowodował upadek na ziemię. Pogotowie przewiozło nieszkodliwego do szpitala miejskiego, gdzie lekarz stwierdził już tylko zgon.

— Poważnie zranila się robotnica sezonowa Marta Kowalewska, zatrudniona u rolnika Bielefelda w Tannsee. Wracając z pracy do domu potknęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że trzymając w ręku motykę, raziła się głęboko prawe ramię.

Złodzieje splądrowali dom rolnika

Dobrze obeznani musieli być nieznani dotychczas złodzieje, którzy włamali się do domu mieszkalnego rolnika Ottona Wiehego w Stadfelde w pow. Wielkie Żuławy. Najpierw bowiem wysadzili okna z zawiasów, aby potem powolutku i w spokoju zabrać się do miejsc, w których przechowywali gotówkę. Zawiodło ich oczekiwanie biurko, za to wpadła im w ręce zawartość szafy — kilka ubrań i płaszczy oraz 10 gld. bilonu i 2 marki rentowe. Poszkodowany ocenia stratę na 400 gld.

PRZEGLĄDUNKI KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 21 września 1938 r.
Raport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	8116	19444
Żelazo	533	135
Układ	—	—
Browno	1786	940
Selazo	30	25
Nafta i t. p.	—	940
Drobniak	1796	1872
Różne	—	105

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	774	—
Żelazo	—	260
Nafta i t. p.	—	38
Różne	—	—
Selazo	—	980
Żelazo	—	240
Drobniak	188	2688

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 20. IX	21. IX
Kraków	—1.84	—2.32	—2.36
Zawichost	—1.47	—2.02	—1.90
Warszawa	—1.04	—1.88	—1.79
Łódź	—1.29	—1.02	—0.91
Woda średnia			
Stan wody dnia 21. IX			
Łódź	—1.37	—1.14	—1.09
Włocławek	—1.87	—1.57	—1.12
Chełmno	—1.28	—1.06	—1.03
Grudziądz	—1.44	—1.38	—1.36
Kurzębnak	—1.85	—1.15	—1.13
Plesha	—0.98	—0.58	—0.46
Łosław	—0.82	—0.60	—0.59
Dąbski	—1.40	—1.58	—1.56
Żelazów	—1.88	—2.38	—2.38
Żelazów	—2.15	—2.85	—2.48

Polacy wobec gdańskiej obrony przeciwlotniczej

W związku z odbywającym się obecnie w Gdańsku tygodniem przeciwlotniczym oraz działalnością organizacji prywatnych, które zajmują się obroną przeciwlotniczą, zwrócić należy uwagę na rozporządzenie w sprawie obrony przeciwlotniczej (z 24. 8. 1938 G. B. L. Nr. 652).

Na podstawie rozporządzenia tego wszystkie osoby zamieszkałe na terenie Wolnego Miasta oraz przedsiębiorstwa i instytucje na tym terenie mają obowiązek współdziałania w obronie przeciwlotniczej — biernej bądź czynnej.

Wszyscy mieszkańcy i przedsiębior-

stwa obowiązani są poddać się rozporządzeniom policyjnym, umożliwiającym przeprowadzanie ćwiczeń w sprawie np. zaciemniania mieszkań, zamknięcia ruchu ulicznego, zgromadzenia się w schronach przeciwlotniczych, zaznajomienia się ze sprzętem obronnym np. maskami gazowymi itp. To jest t. zw. **obrona bierna** (Luftschutzpflicht).

Jeśli chodzi o **obronę przeciwlotniczą czynną** (Luftschuttdienstpflicht), to do służby ćwiczeń i świadczeń rzeczowych, wymaganych rozporządzeniem, mogą być powoływane osoby obywatelstwa gdańskiego.

Według brzmienia rozporządzenia:

Organem uprawnionym do ustanowienia pogotowia przeciwlotniczego (Luftschutzwarndienst) służy bezpieczeństwu i służby pomocniczej oraz wydawania jakichkolwiek poleceń jest policja i jej organy. Organizacja obrony przeciwlotniczej w zakładach przemysłowych ma być przeprowadzana pod kierownictwem Izby Przemysłowo-Handlowej. Ochrona własna (Selbstschutz) pozostawiona jest ludności, która winna poddać się wskazówkom funkcjonariuszy policji.

Opracowane rozporządzenie uwzględni również rolę, jaką w całej akcji ma pełnić gdański „Luftschutzbund”.

W związku z wydanym rozporządzeniem zdarzają się wypadki nakłaniania ludności do zapisywania się na członków gdańskiego Luftschutzbundu. Wobec tego należy najwyraźniej podkreślić, że o obowiązku należenia do Luftschutzbundu nie ma w dotyczącym rozporządzeniu mowy i że prywatna ta organizacja nie ma prawa nikogo a tym bardziej osób narodowości polskiej zmuszać do wstępowania w jej szeregi, ani też do spełniania jakichkolwiek świadczeń na rzecz tej organizacji.

Książeczki pracy i rodzinne

Poza tym przypominamy o dwóch innych jeszcze rozporządzeniach — o których już raz donosiliśmy — w sprawie książeczki pracy oraz ruchu ludności i stanu cywilnego. Mianowicie do 20 b. m. powinni byli zaopatrzyć się w książeczki pracy urzędnicy i robotnicy następujących branż: żelazo, obróbka metali, budowa maszyn, elektrotechnika, mechanika szlachecka, optyka, samochody i motocykle; budownictwo; przem. gospodnio-szynkarski; kamieniołomowy i ziemny przemysł; odpowiedzialni są robotnicy oraz pracodawcy.

Od 1 stycznia 1939 r. wprowadzone zostaną książeczki — rodzinne, urodzin oraz zgonów.

Zuchy gdańskie zapraszają

W dniu 25. 9. br., t. j. w niedzielę o godz. 17 zuchy gdańskie urządzą w Domu Polskim powakacyjną imprezę dla rodziców i całego starszego społeczeństwa. Na uroczystości tej poza programem popisowym zuchów zostanie wyświetlony, bodajże pierwszy w Polsce film odtwarzający życie pewnej gromady chłopców, którzy dzięki umiejętnej pomocy „wodza” wychowują się na dzielnych obywateli.

Film ten dla starszego społeczeństwa w Gdańsku będzie szczególnie ciekawy, gdyż wykonawcami scen są chłopcy polscy z tutejszego terenu.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 21 BM.

Dnia 21 września wszedł do portu gdańskiego 19 statków o łącznej pojemności 12.735 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 7, niemieckich 5, estońskich 1 i fińskich po 2 oraz po jednym statku polskim, lotewskim i holenderskim. W porcie znajdują się obecnie 47 statków, oczekiwanych jest 12.

PRZEWÓZ RUDY DO PORTU GDAŃSKIEGO

Dnia 21 września wszedł do portu gdańskiego szwedzki statek „Bohnia” o pojemności 711 nrt. z ładunkiem 2.140 ton rudy pochodzącej z Västana. Transport wyładowany zostanie w basenie dla towarów masowych w Wisłoujściu.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 11 DO 18 WRZEŚNIA 1938 R.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 135.879 t., a mianowicie 115.845 ton w porcie i 20.034 t. w przywozie. Koleją dowieziono do portu gdańskiego celem eksportacji morskiej 86.688 ton węgla, 11.335 ton drzewa, 4.201 ton zboża, 1.235 ton żelaza, 435 ton produktów naftowych oraz 11.811 ton innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 16.470 t. rudy, 1.305 nawozów sztucznych, 10 ton ryżu oraz 2.249 ton innych towarów.

PRZEWÓZ SLEDZI

Dnia 21 września wszedł do portu gdańskiego holenderski motorowiec „Remark” o pojemności 191 nrt. z ładunkiem 2.431/1 i 784/2 beczek śledzi pochodzących z Fraserburgh.

WĘGLI. ZE SZCZECINA

Dnia 21 września wszedł do portu gdańskiego niemiecki żaglowiec motorowy „Hana” o pojemności 23 nrt. z ładunkiem 100 ton węgla i 150 ton brykietów pochodzących ze Szczecina.

Stosunki w Stoczni Gdańskiej przedmiotem ostrej krytyki na zebraniu pracowników metalowych ZZPZ

W środę wieczorem w sali Domu Polskiego w Gdańsku odbyło się walne zebranie oddziału pracowników metalowych Zjednoczenia Zaw. Pol. Zrzesz. Pracy, na którym raz jeszcze okazała się prawda o ideach i pracach konsolidacyjnych. Zebranie odbyło się w budzącej, zgodnej atmosferze solidarności i koleżeństwa.

Obrady w obecności członków zarządu głównego pp. p. Lendzion i Nelkowskiego oraz przedstawicieli „Gazety Gdańskiej” zajął prezes p. Józef Literalski, protokół odczytał p. Bartkowiak, po czym mazurektem objął p. poseł Lendzion, który w serdecznych słowach podziękował uczestnikom zarządu zjednoczonych organizacji.

Wybory do nowego zarządu dały wynik następujący: prezes — Literalski, wiceprezes — Kreft, sekr. — Belan, zast. sekr. — Bartkowiak, czł. zarządu — J. Lewandowski.

Nowy prezes przejął dalece przewodnictwo z rąk p. Lendzion, oddając następnie głos p. W. Nelkowskiemu, który wygłosił dłuższy, gorący i oklaskami przerywany referat. Mówca zajął się przede wszystkim anormalną sytuacją, w jakiej pracują robotnicy i uczniowie polscy w Stoczni

Gdańskiej. Stosunki tam panujące muszą ulec gruntownej zmianie, która w pierwszym rzędzie wyrazić się musi w rzetelnym dotrzymywaniu zawartej niedawno umowy.

Przedmiotem ostrej słów referenta stała się także sprawa niedopuszczalnego zwłania z odpowiedzią na ważne pisma Związku, i tak w ostatnim czasie polskie biuro przy Stoczni odpowiedziało dwukrotnie na listy organizacji po... dziewięciu z górą tygodniami.

Drugi referat nagrodzony burzą oklasków wygłosił p. poseł Lendzion, który omówił dokonane całkowicie zjednoczenie ruchu zawodowego, polecając przy tym warcholek robotę, dwóch nieodpowiedzialnych jednostek.

W wolnych głosach przemawiali jeszcze liczni mówcy. M. in. p. Nelkowski podał do wiadomości, że ZZPZ uzyskali już dla swych przedstawicieli miejsca sędziów w sądzie pracy, mianowicie dla spraw robotniczych — p. Perszon, urzędniczych — p. Młodzieniewski, a w najwyższym sądzie pracy p. poseł Lendzion.

Wspólny śpiew „Boże, coś Polskę” zakończył rzeczowe i owocne obrady.

Walne zebranie filii Dolne Miasto Gminy Polskiej Zw. Polaków

Ostatnio odbyło się w świetlicy Gminy Polskiej Zw. Polaków na Dolnym Mieście walne zebranie filii G. P. Z. P., które zajął kierownik filii p. Block. Po formalnościach wstępnych objął marszałkostwo zebrania członek zarządu głównego G. P. Z. P. p. Młodzieniewski, powołując na sekretarza p. Alojzego Blocka.

Po obszernych sprawozdaniach kierownika p. Blocka, sekretarza p. Garnieckiego i skarbnika p. Dunsta, nastąpiły wybory nowego kierownictwa. Z proponowanej przez komisję-matkę listy kan-

dydatów zrezygnował p. Majkowski, proponowany na wicekierownika. Wobec tego na podstawie nowego wniosku komisji wybrani zostali p. Leon Block kierownikiem, Szarnach zastępcą, Garniecki sekretarzem, Klimke zastępcą i Dunst skarbnikiem. Wyboru dokonano 108 głosami na 146 obecnych.

W dalszym przebiegu zgodnego zebrania podano do wiadomości komunikaty, a p. Młodzieniewski wygłosił referat oświatowo-polityczny, w którym omówił aktualne sprawy i wydarzenia.

Zjednoczony ruch zawodowy w Sopotach

W tych dniach odbyło się pierwsze zebranie połączonych organizacji Z. Z. P. i P. Z. P. filii Sopoty. Obradami kierował poseł Lendzion.

Po ustąpieniu obu zarządów wybrano nowy zarząd w składzie: Drows Jakób prezes, Jankowski Józef wiceprezes, Wasielek Franciszek sekretarz, Jeliński Sylwester zast. sekr., Brzozkowski Jan skarbnik, Müller Józef, Drows Antoni i Gionke Leon — inkasenci.

Następnie poseł Lendzion wygłosił re-

ferat na temat gospodarczy i zawodowy. Zebrani wyrazili radość, że nareszcie w Gdańsku nastąpiła konsolidacja zawodowa. Jako drugi przemawiał Nelkowski, referując m. in. o pertraktacjach ze Stoczną Gdańską i władzami gdańskimi.

W dyskusji nad referatami zabrali głos pp. Wasielek, Drows, Rutowa, Brzozkowski i inni, po czym zakończyło się zebranie „Boże, coś Polskę” i hasłem „Szczęść Boże!”

Przyszyca znów daje znak życia

W gminie Traghelm przyszyca wygasa, za to stwierdzone zostały nowe wypadki przyszyce w całym szeregu miejscowości, m. in. na przedmieściach Gdańsk — Krakowo i w zachodnim Neufähr.

Rumia-Zagórze

— Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Wejherowie mianował z dniem 15 września br. na podstawie uchwały Rejonu p. Dempca Roberta naczelnikiem rejonu Rumia-Zagórze, przybyłego przed niedawnym czasem ze Starogardu, gdzie pełnił obowiązki naczelnika straży pożarnej i naczelnika rejonowego. P. Dempcowi życzymy powodzenia w pracy nad podniesieniem bezpieczeństwa przeciwpożarowego obszernie rozbudowanej Rumii i okolicy.

— Z życia Straży Pożarnej w Żelistrzewie. Z licznym udziałem straży pożarnych jak również przedstawicieli Oddziału Powiatowego i Gmin. wiejskiej Puck — w

ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia nowowbudowanej strażnicy. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym w Pucku odbył się wspólny obiad na sali p. Abrahama, po czym po otwarciu strażnicy — miejscowa straż pożarna przeprowadziła ćwiczenia bojowe, wykazując doskonałą sprawność i opanowanie narzędzi. Po ćwiczeniach uczestnicy zjazdu udali się na zabawę taneczną, gdzie przy dźwiękach doborowego zespołu orkiestry p. Blaszkęgo z Pucka bawili się ochotczo do rana.

— Nowy zarząd Straży Pożarnej w Częstokowie. Uzupełniony po śmierci śp. Nowickiego Józefa, prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Częstokowie, zarząd straży ukończył się następująco: prezes Wojewski Jan, naczelnik Sikora Leon, skarbnik Rabcza Jan, sekretarz Grubba Leon. Nowy zarząd zabrał się rzetelnie do pracy nad uporządkowaniem stawu i otoczenia rezerwy strażackiej. Zyskała na tym wioska, w której środek znajdował się zaniedbany staw i nie lepszy dojazd do rezerwy. Dobry ten poczynek zainicjował nowy prezes Stowarzyszenia p. Wojewski, prezes Kółka Rolniczego i długoletni działacz społeczny.



ORLEN

PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried



Paul Kreisel

Galeria Sztuki Gdańskiej

Akwaforta Paula Kreisela

Niedawno trafiła do mnie znakomita praca gdańskiego grafika, znanego w środowisku kolekcjonerów gedaników. To weduta, której autorem jest Paul Kreisel, artysta Wolnego Miasta Gdańska.

Wśród artystów dwudziestolecia międzywojennego, doceniany grafik, którego prace dość często pojawiają się na aukcjach w domach aukcyjnych, również w Polsce. Bardzo rzadka praca to, akwaforta zatytułowana „Ulica Piwna i Kościół Mariacki w Gdańsku”. Ten bardzo znany motyw prezentowany na wielu pracach uznanych artystów w wykonaniu Kreisela budzi zachwyt. W zimowy wieczór, w scenerii już zapalanych ulicznych lamp, potęgą kościoła góruje nad Gdańskiem.

Budowa kościoła Najświętszej Marii Panny w Gdańsku rozpoczęła się w roku 1343. Prawo patronatu nad nim posiadali Krzyżacy. Od roku 1454 prawo to przeszło na polskich królów. Prace budowlane nadal trwały, dobudowywano boczne nawy, sklepienia, powstawały nowe kaplice. Po roku 1502 budowla uzyskała ostateczny kształt architektoniczny. W tym samym czasie, kończyła się w Gdańsku wyłączność na sztukę katolicką w świątyniach. Gdańsk przyjmował idee reformacji, następowało rozliczanie katolików, które rozsądnie zatrzymał w 1525 roku sam Luter apelując do gdańszczan o zatrzymanie dzieła zniszczenia i umiarkowanie. Wstrzeźmieliwa sztuka protestancka kontrastowała z przepychem i bogactwem sztuki katolickiej, która budziła wątpliwości, choć z drugiej strony mogła się podobać. Od tej pory istniała względna tolerancja wobec siebie.

W latach 30. wieku XX przeprowadzono prace konserwatorskie, dzięki czemu wojenne zniszczenia nie były aż tak duże. Wśród wielu artystów malujących potężną budowlę bazyliki są obrazy Stanisława Chlebowskiego, Mariana Mokwy, Stanisława Michałowskiego i wielu innych artystów niemieckiego pochodzenia między innymi: Paula Danowskiego, Karla Purrmanna, Ernsta Kolbe, Ragimunda Reimescha, Fritza Pfuhrle czy Bertholda Hellingratha.



Kościół obok Dworu Artusa, Żurawia i Ratusza, najczęściej przyciągał artystów, którzy często dla jego wyjątkowości górowania nad miastem często z całej Europy przyjeżdżali o różnych porach roku aby go malować. Akwaforta Paula Kreisela wydaje się, że należy do bardzo udanych i na pewno można zaliczyć ją do najciekawszych wizerunków pośród znanych artystycznych dzieł budowlanych.

Paul Kreisel był grafikiem i pochodził z Gdańska. Urodził się w 1891 roku. Był uczniem jednego z najwybitniejszych gdańskich malarzy Augusta Wilhela Stryowskiego, dyrektora Gdańskiego Muzeum Miejskiego. Uczęszczał na wieczorowe kursy Gdańskiej Szkoły Rzemiosła Artystycznego (Kunstgewerbeshule). Główne studia artystyczne odbył w Akademii Sztuk Pięknych w Królewcu (1912-14 i 1918-20). Studiował u znanych profesorów Arthura Degenera, Richarda Pfeiffra i Heinricha Wolfa. Obok Bertholda Hellingratha należał do najbardziej znanych gdańskich grafików. Po pierwszej wojnie światowej został profesorem rysunku w średnich szkołach gimnazjalnych Gdańska i Sopotu. Pozostawił po sobie dużą spuściznę artystyczną, przeważnie grafiki gdańskie, ale także grafiki Królewca i Szczecina. Tworzył, widoki tych najbardziej znanych miejsc starego Gdańska: Kościół Mariacki, Żuraw, Długie Pobrzeże, Długi Targ, Ratusz, ale także te mniej znane zakątki miasta, rzadko odwiedzane przez turystów. Jego obrazy olejne zachowane w estetyce impresjonistycznej należą do rzadkości, pojawiają się dość sporadycznie na rynku antykwarycznym i uzyskują stosunkowo wysokie ceny. Wśród wielu znanych akwafort Kreisela prezentowana praca „Ulica Piwna i kościół Mariacki” należy do nie dość, że bardzo rzadkich to jeszcze bodaj najciekawszych.

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

Wspólnie dla
POMORZA

Energa
GRUPA ORLEN



GALERIA SZTUKI GDAŃSKIEJ

Bogustaw F. Górecki P pejzaże

Prof. Marcey Hoffman

wystawa **23. 09. 2023** w Gminnym Ośrodku Kultury w Sulęcynie

kurator wystawy - Stanisław Seyfried



PARTNER GŁÓWNY



Współorganizator



WOJEWODA POMORSKI
DARIUSZ DRELICH



Organizator



Patronat medialny

PIŁKA W GRZE

LECHIA TO ZAGADKA*KOSZNIK
DO BALTII*UWAGA,CZYCHOWSKI

I LIGA Fortuna

Trudne chwile w Arce a na boisku walka i skuteczność. Takiej postawy nie potrafili prezentować koledzy zza miedzy, którzy przed pół rokiem mimo trudności nie potrafili (nie chcieli) wziąć sprawy w swoje ręce i mimo piątego budżetu w lidze musieli pogodzić się z degradacją z ekstraklasy. Do Gdyni przyjechała legnicka Miedź, której zwycięstwo dawało fotel lidera. Nic z tego, po golach Czubaka i Kobackiego Arka pokonała faworyta i mimo zamrożonych pensji przerwała złą passę i wypłynęła nad powierzchnię... W Opolu po kiepskiej grze sprawiedliwy remis. Lechia nadal w budowie bowiem w innym przypadku, poukładany zespół nie miał by trudności pokonania słabej i surowej Odry, której pozycja lidera tabeli mocno dziwi. Dwa nowe debiuty wśród biało-zielonych. Drogi Słowak - Bobcek i Australijczyk – D'Arrigo niczym nie zachwycili. Pierwszy zagrał cały mecz, drugi tylko 3-4 minuty. Trzeba czekać, bo na razie Lechia to drużyna na 8-10 pozycję w tabeli.

Arka Gdynia - Miedź Legnica 2:1 (0:0). Widzów: 608.
Bramki: Karol Czubak 64, Olaf Kobacki 84 - Damian Michalik 90.

Arka: Lenarcik - Lipkowski, Stolec, Azaćkyj, Gojny - Skóra (82 - Predenkiewicz), Gol (82 - Borecki), Milewski (90 - Sawicki), Capanni (90 - Bednarski), Kobacki - Czubak. Żółte kartki: Luan Capanni, Kobacki, Milewski, Lipkowski - Hoogenhout, Antonik, Aguado. Sędziował: Grzegorz Kawałko (Olsztyn).

Odra Opole - Lechia Gdańsk 0:0. Widzów: 2940.

Lechia: Sarnawskij - Bugaj, Chindriș, Olsson, Conrado (46 - Kałahur) -Mena, Kapić (61 - Neugebauer), Biegański (87 - D'Arrigo), Fernández (90 - Zjawiński), Sypek (61 - Piła) - Bobček. Żółte kartki: Antczak, Purzycki, M.Kamiński, Niziołek - Bobček, Biegański, Bugaj. Sędziował: Karol Arys (Szczecin).

II LIGA E-Wimner

Dobry bilans naszych zespołów w II lidze. Wreszcie, po 9 meczach Chojniczanka zdobyła 3 punkty w Kaliszu. Od razu opuściła strefę spadkową i być może teraz zacznie się marsz w górę tabeli?

Olimpia w Elblągu pokonała Wisłę Puławy po prawdziwie szalonym finiszu. W ostatnich 2 minutach meczu padły aż 4 gole po 2 dla każdej drużyny. Na szczęście dzięki bramce w 54 minucie Jana Sienkiewicza to elblążanie zainkasowali komplet punktów.

W Częstochowie lider tabeli - Radunia Stężycza tylko zremisował ze Skrą. Ale po 9. kolejkach ligowych Kaszubi są jedyną drużyną niepokonaną i nadal prowadzą w tabeli. Z Raduni odszedł Rafał Kosznik (w grudniu kończy 40 lat), który zasilł 8-ligową TLG Baltia Gdańsk, ale to już gra dla przygody...

KKS 1925 Kalisz - Chojniczanka Chojnice 0:1 (0:0). Widzów: 1750.
Bramka: Tomasz Mikołajczak 73 (k).

Chojniczanka: Primel - Szymusik, Boczek, Edmundsson, Szczytniewski -Kozina (70 - Szczepanek), Paprzycki (54 - Mikołajczak; 90 - Raburski), Nowacki, Szumilas, Banach (54 - Firmino) - Prałat (70 - Korczyc). Żółte kartki: Koczy - Boczek, Paprzycki, Mikołajczak, Szymusik. Czerwona kartka: Kamil Koczy (56. minuta, KKS 1925, za drugą żółtą). Sędziował: Robert Marciniak (Kaków).

Olimpia Elbląg - Wisła Puławy 3:2 (0:0). Widzów: 812.
Bramki: Jan Sienkiewicz 54, Kamil Bartoś 90, Michał Kuczałek 90 - Kamil Kumoch 89, Dawid Retlewski 90 (k).

Olimpia: Witan - Jakubczyk, Kuczałek, Sarnowski, Szczudliński, Stefaniak - Jacenko (77 - Bartoś), Józwicki (71 - Łabecki), Sienkiewicz (85 - Kardyś), Famulak - Kozera (77 - Żak). Żółte kartki: Łabecki, Jakubczyk - Pawłas, Skąlecki. Sę-



Pomezania - Supra Kwidzyn

dziował: Aleksander Kozieł (Kielce).

Skra Częstochowa - Radunia Stężycza 1:1 (1:1). Widzów: mecz bez publiczności.
Bramki: Przemysław Sajdak 45 - Mateusz Kuzimski 16.

Radunia: Tułowiecki - Zwoźny, Dejewski, Bogusławski, Straus - Łuczak (61 - Spätaru), Kasprzak (61 - Baszłaj), Czajkowski, Bartkowiak (61 - Mularczyk), Płotka (46 - Kwiatkowski) - Kuzimski. Żółte kartki: Mesjasz, Kucharczyk - Kasprzak. Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko).

III LIGA Grupa 2

Gedania zaczęła wygrywać i powoli pnie się w górę tabeli. Bardzo dobry mecz odnotowała w Środzie Wielkopolskiej Cartusia Kartuzy, która pokonała groźną Polonię 2:0. Zwycięską bramkę zdobył Kamil Banczaek w 87. minucie, ale to nie „ten” Banaczek z eks-Lechii Gdańsk, to 22-letni wychowanek Śląska Wrocław, który przyszedł do Kartuz ze Starogardu Gdańskiego.

Ten właśnie KP Starogard doznał prawdziwej klęski w Bydgoszczy z Zawiszą. Stołem Gniewino przegrał 0:2 w Kleczewie, a jeszcze w 89.minucie było 0:0. Znowu przegrał beniaminek z Luzina. Tam ciągle wyciekają na pierwsze zwycięstwo w III lidze Wikędu.

Kolejka 8 - 16-17 września

Gedania Gdańsk - Flota Świnoujście 4:1 (3:0).
Bramki: Bartosz Zalewski 14, 36, Przemysław Żukowski 25, Filip Sosnowski 71 - Michał Kwiecień 63.

Polonia Środa Wielkopolska - Cartusia Kartuzy 0:2 (0:0).
Bramki: Óscar Vidal 51, Kamil Banaczek 87.

Zawisza Bydgoszcz - KP Starogard Gdański 6:0 (3:0).
Bramki: Jakub Bojas 23, Korneliusz Sochań 39, Maciej Koziera 42, Krystian Sanocki 50, Fabian Leonowicz 56, Jan Chachuła 77.

Wikędu Luzino - Elana Toruń 1:2 (0:2).
Bramki: Paweł Brzuzy 56 - Paweł Karbowiński 29, Mateusz Góra 39.

Sokół Kleczewo - Stołem Gniewino 2:0 (0:0).
Bramki: Michał Zimmer 89, Mateusz Wzięch 90.

Błękitni Stargard - Pogoń Nowe Skalmierzyce 1:1 (0:0).
Bramki: Grzegorz Aftyka 85 - Krzysztof Dymarski 69.

Vineta Wolin - Pogoń II Szczecin 1:1 (1:0).
Bramki: Kacper Żmudź 45 - Antoni Klukowski 53 (k).

Świt Skolwin (Szczecin) - Unia Swarzędz 3:1 (0:1).
Bramki: Kacper Wojdak 71, Szymon Kapelus 77, Patryk Paczuk 84 (k) - Kacper Borowiak 20.

Noteć Czarnków - Unia Solec Kujawski 4:2 (2:1).
Bramki: Wiktor Kacprzak -3 (9, 29, 79), Szymon Piekarski 58 - Serhij Krawczenko 45, Ołeksandr Horwat 73.

IV LIGA Pomorska

Tym razem w Malborku przykra niespodzianka. Beniaminek z Kwidzyna pokonał faworyta ligowego.

- Niestety nie mogłem pomóc drużynie bo oglądałem mecz z trybun - komentuje trener Pomezanii, Paweł Budzowski. - Chłopaki za wcześnie zakończyli granie. Jeszcze w 87. minucie prowadzili 2:1 i zlekceważyli rywala. A ja nie mogłem z ławki ich motywować do koncentracji i gry do końcowego gwizdka. Taki jest futbol... Teraz musimy wygrać 2-3 kolejne mecze i wrócimy do równowagi - zakończył trener.

Słupski Gryf nie zwalnia tempa. Usilnie goni ich Jaguar Kokoszki, a Paweł Czychowski gra o tytuł sper snajpera. Równowagę odzyskuje gdyński Bałtyk. Wygrały rezerwy Gedanii i Grom Nowy Staw z Mateuszem Borowskim w składzie, który chce dorównać kroku Czychowskiemu w tabeli najlepszych strzelców IV ligi.

8 kolejka - 15-17.09

Bałtyk Gdynia - Start Miastko 3:0 (1:0).
Bramki: Szymon Rychłowski (11), Oskar Bohmr Bohmr (80), Bartosz Ossowski (88).

Jaguar Gdańsk - GKS Kolbudy 4 : 0 (2:0).
Bramki: Paweł Czychowski - 2 (40, 64), Przemysław Płotka - 2 (45, 52).

Anioły Garczegorze - Gryf Wejherowo 2:1 (2:1).
Bramki: Hubert Syldak -2 (13, 38) - Jakub Kwidziński (32).

Radunia II Stężycza - Pogoń Lębork 2:2 (2:1).
Bramki: Jan Furman (39),Krzysztof Kaniewski (43) - Mateusz Koniuszy (29), Kordian Błazejczyk (87).

Sparta Sycewice - MKS Władysławowo 3:2 (3:1).
Bramki: Damian Tofil (37), Łukasz Skierka (38), Rafał Bobrowski (45), Cezary Gołubiński (27), Dominik Klecha (68).

Grom Nowy Staw - Powiśle Dzierzgoń 3 : 1 (1:0).
Bramki: Mateusz Borowski - 2 (42, 87), Fabian Urbański (84) - Kacper Chmielewski (71).

Gedania II Gdańsk - Arka II Gdynia 2 : 1 (1:0).
Bramki: Maciej Gorwa (11), Nikodem Bunik (90+1) - Filip Kowalski (76).

Pomezania Malbork - Supra Kwidzyn 2 : 3 (0:1).
Bramki: Marcin Karniluk (71), Patryk Lewandowski (73) - Michał Alaburda (27), Dariusz Staniaszek (86), Jakub Jędrzejewski (90+4).

Chojniczanka II Chojnice - Gryf Słupsk 1 : 5 (1:3).
Bramki: Rafał Majtyka (40 - k) -Daniel Piechowski (16), Maciej Miecznikowski (20), Fabian Słowiński (37), Andrzej Łyszyk (53), Karol Świdziński (60).

1.	Gryf Słupsk	8	22	27-13	7	1	0
2.	Jaguar Gdańsk	8	18	26-12	6	0	2
3.	Chojniczanka II	8	18	21-11	6	0	2
4.	Grom Nowy Staw	8	18	18-13	6	0	2
5.	Pomezania Malbork	8	16	19-9	5	1	2
6.	Anioły Garczegorze	8	16	16-10	5	1	2
7.	Supra Kwidzyn	8	16	13-12	5	1	2
8.	Pogoń Lębork	8	14	16-14	4	2	2
9.	Bałtyk Gdynia	8	13	16-10	4	1	3
10.	Sparta Sycewice	8	11	18-16	3	2	3
11.	Radunia II Stężycza	8	8	13-14	2	2	4
12.	GKS Kolbudy	8	8	7-13	2	2	4
13.	MKS Władysławowo	8	7	13-19	2	1	5
14.	Powiśle Dzierzgoń	8	7	6-12	1	4	3
15.	Gryf Wejherowo	8	6	11-16	2	0	6
16.	Start Miastko	8	3	9-24	1	0	7
17.	Gedania II Gdańsk	8	3	9-30	1	0	7
18.	Arka II Gdynia	8	2	7-17	0	2	6

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót



Z natury
DOBRA ENERGIA

Zamów **fotowoltaikę**
oraz **pompę ciepła**
z **bezpłatną wizją**
lokalną i zacznij
oszczędzać



Skorzystaj
z dofinansowania
Mój Prąd 5.0

Zadzwoń **555 555 505*** lub wejdź na **energa.pl**

*Koszt połączenia według stawek Twojego operatora

Jesienna edycja Czwartków Lekkoatletycznych rozpoczęta

Za nami pierwsza seria jesiennej edycji Czwartków Lekkoatletycznych.

W myśl nowych przepisów, do zakończenia tej części rywalizacji pozostało już tylko jedno spotkanie. Na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym uczestnicy spotkają się ponownie 2 października. Wtedy też nastąpi podsumowanie jesiennej rywalizacji.

Na starcie pierwszych zawodów stanęło ponad 200 zawodniczek i zawodników reprezentujących 17 szkół podstawowych. Młodzi sportowcy rywalizują w trzech kategoriach wiekowych: grupa wiekowa 13 lat - rocznik 2011, II grupa wiekowa 12 lat - rocznik 2012, oraz III grupa wiekowa 11 lat i młodszy - rocznik 2013. Według regulaminu podczas zawodów każdy z zawodników mógł wystartować w dwóch konkurencjach lekkoatletycznych, jednej biegowej i jednej technicznej.

Dla dziewcząt były to biegi na dystansach 60, 300 i 600 metrów, skok w dal, rzut piłeczką palantową oraz pchnięcie kulą 2 kg. Chłopcy próbowali swoich sił w biegach na dystansach 60, 300 i 1000 metrów, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową, pchnięciu kulą 3 kg.

Organizatorem cyklu jesienno-wiosennych imprez na terenie Gdańska jest Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego. Eliminacje, w których prawo startu mają uczniowie trójmiejskich szkół podstawowych, są każdorazowo przeprowadzane na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym mieszczącym się przy Al. Grunwaldzkiej 244. Po zakończeniu gdańskiej rywalizacji na najlepszych czeka finał ogólnopolski.

Najlepsze wyniki zawodów

Chłopcy

bieg na 60 m

rocznik 2011

1. Tymon Wilczewski SP 8	8,3 sek.
2. Maciej Czarkowski SP 27	8,7
3. Wiktor Kuraś SP 14	9,1
4. Kajetan Kolakowski SP 89	9,1

rocznik 2012

1. Jan Błaszczyk SP 27	8,2
2. Paweł Przybyszewski SP 8	8,6
3. Kuba Błaszczyk SP 27	8,8

rocznik 2013

1. Mateusz Wróblewski SP 79	8,9
2. Igor Pietrzak SP 75	9
3. Maksymilian Plutowski SP 75	9,3

bieg na 300 m

1. Tymon Wilczewski SP 8	47,2 sek.
2. Piotr Poleć SP 86	48



3. Cezary Bykowski SP 33	48,3
--------------------------	------

2012

1. Igor Przytarski SP 80	50,3
2. Bruno Rusiecki-Dziczek SP 33	52
3. Michał Dargiewicz SP 14	52,7

2013

1. Bruno Mitrosz SP 89	53,8
2. Borys Markindorf SP	8 55
3. Stefan Baranowski SP 27	55,4

bieg na 1000 m

2011

1. Franek Bagiński SP 81	3,28,5
2. Oliwier Łaszewicz SP 79	3,37,9
3. Aleksander Rajski SP 75	3,43,8

2012

1. Szymon Nagórski SP 27	3,27,8
2. Jan Nurzyński I STO	3,48,5
3. Michał Strużyński SP 39	3,51,1

2013

1. Paweł Siemieniuk SP 75	3,46,5
2. Maks Kielas SP 89	3,52,2
3. Bartosz Wasilewski SP 45	3,52,5

skok w dal

2011

1. Grzegorz Neuman SP 45	4,1 m
2. Piotr Poleć SP 86	4,09
3. Julian Janeczek SP 79	3,99

2012

1. Jan Błaszczyk SP 27	4,42
2. Patryk Sitnik SP 80	4,08
3. Wiktor Zieliński SP 89	3,87

2013

1. Mateusz Wróblewski SP 79	3,91
2. Igor Pietrzak SP 75	3,86
3. Mikołaj Święciński SP 8	3,77

rzut piłeczką palantową

2011

1. Maciej Czarkowski SP 27	43,5 m
----------------------------	--------



3. Marta Czarkowska SP 27	52,4
---------------------------	------

2012

1. Maja Dębicka SP 75	50,5
2. Wiktoria Paszczyk SP 8	51
3. Nina Gadomska SP 81	51,1

2013

1. Martyna Bulkowska SP 19	50,2
2. Matylda Wiśniewska SP 8	57,3
3. Oliwia Rycewicz SP 8	58,7

bieg na 600 m

2011

1. Weronika Witosławska SP 75	1,51,4
2. Paulina Budzyń SP 14	1,56
3. Liwia Grubba SP 14	2,10,6

2012

1. Anna Nawrocka SP 81	2,18,2
2. Liliana Krajewska I STO	2,28,8
3. Monika Oleksy SP 81	2,31,4

2013

1. Barbara Schlas SP 81	2,19,2
2. Ola Bartoś SP 81	2,33,1
3. Hanna Rybak I STO	2,40,1

skok w dal

2011

1. Weronika Witosławska SP 75	4 m
2. Gaja Zabielska SP 80	3,93
3. Patrycja Sankowska SP 23	3,92

2012

1. Łucja Adamczyk SP 1	4,12
2. Anna Wanat SP 45	4,05
3. Natalia Bagińska SP 75	3,94

2013

1. Martyna Bulkowska SP 19	3,75
2. Katarzyna Biernacka SP 27	3,66
3. Lena Gałązka SP 79	3,56

rzut piłeczką palantową

2011

1. Marta Czarkowska SP 27	35 m
2. Liwia Grubba SP 14	28,5
3. Elena Mazela SP 33	26

2012

1. Alicja Gardziel SP 33	34
2. Paulina Słowska SP 8	30
3. Liliana Szewczyk SP 33	24,5

2013

1. Zofia Szlewdak SP 14	22
2. Ola Jezierska SP 39	21
3. Michalina Cejman SP 75	20

źródło GZSiSS

fot. Wojciech Czubaszek



PARTNER
WYDANIA